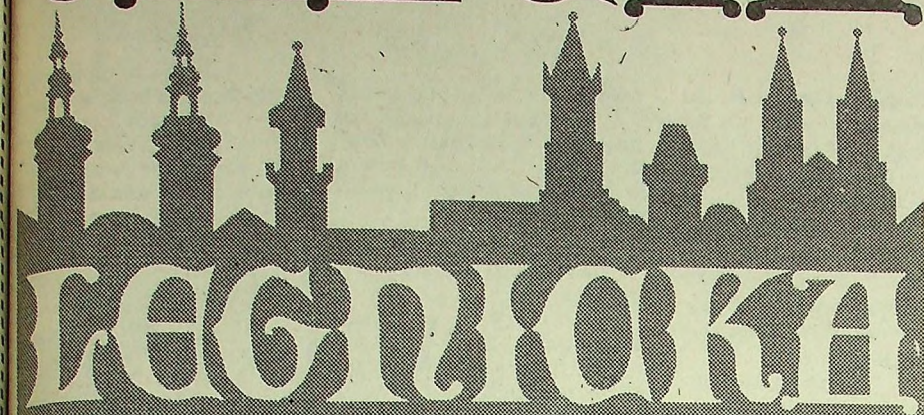


GAZETA



Nr 163

Środa, 4 grudnia 1991 r.

Cena 1000 zł

IRMINDO BOCHENIŃ BEZ IMMUNITETU?

W sprawie "DECO BANKU" - pierwsze czynności prokuratorskie.

Prokuratura Wojewódzka w Legnicy wystąpiła do Sejmu RP za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości o pozbawienie immunitetu poselskiego posła Irmindo Bochenia. Bezpośrednim celem tego wystąpienia jest uzyskanie zezwolenia Sejmu na pociągnięcie posła Bochenia do odpowiedzialności karnej.

Prawdopodobnie Prokurator Wojewódzki wystąpi wobec posła z zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 265 i 266 kk, tj. o tzw. poświadczenie nieprawdy.

I. Bocheniowi, w przypadku udowodnienia winy, grozi kara od 6 miesięcy do 5 lat więzienia.

Kto następnym?

DYMISJA PROKURATORA

Z dniem 1 grudnia 1991 r. zrezygnował ze stanowiska prokuratora wojewódzkiego w Legnicy KAZIMIERZ SEREDYSZYN. Do czasu powołania nowego prokuratora

P.W. Prokurator Generalny powierzył pełnienie obowiązków dotychczasowemu zastępcy EDWARDOWI ZALEWSKIEMU.

AKADEMII NIE BYŁO

W tym roku kombinackie uroczystości barbońkowe ograniczyły się do kameralnych spotkań, w trakcie których wręczono odznaczenia i dyplomy oraz insygnia górnicze zastużonym pracownikom przemysłu miedziowego. Centralnej akademii dla firm KGHM - Polska Miedz S.A. nie było, a najważniejszą uroczystość zorganizowano w sali kolegiatnej kombinatu. Było to krótkie spotkanie, na którym wręczono m.in. dyplomy nadające tytuł "Zastużony Górnik RP"

Franciszkowi Cholewiakowi (ZG "Sieroszowice") i Zenonowi Tomkielowi (ZG "Polkowice").

Ordery "Sztandaru Pracy I Klasy" wręczono: Eugeniuszowi Gładyszowi, Tadeuszowi Musialikowi (obaj ZRG), Stanisławowi Jarosowi, Ryszardowi Wójcikowi i Jerzemu Zawistowskiemu (wszyscy ZG "Rudna").

U honorowano także wyróżniających się górników odznaczeniami resortowymi i nagrodami. (ted)

POBUDKA GÓRNICZA

Dzisiaj w większych miastach Zagłębia Miedziowego orkiestry górnicze ok. 6 rano odegrały swoim kolegom pobudkę. Miejmy nadzieję, że zwyczaj ten wejdzie na stałe do

programów obchodów Dnia Górnicza. Muzykom w mundurach Górniczych gratulujemy pomysłu. (ted)

Paszport w 24 godziny

Wczoraj progi Biura Paszportów przekroczyła staruszka. Prośbę miała typową, a zarazem nietypową. Nigdzie przedtem nie wyjeżdżała ale obecnie trafiła jej się okazja wyruszenia na pielgrzymkę. Szkopuł polega na tym, że do tego rodzaju przedsięwzięcia potrzebny jest paszport...

Dyrektor Biura Paszportów - Grażyna Popilocka:

- Jaka była nasza decyzja? Ta pani otrzyma paszport w ciągu 24 godzin. W przypadkach losowych czy np. w przypadku osób, którzy otrzymali skierowania do pracy za granicą, jesteśmy w stanie zrobić paszport w terminie jednego dnia. Normalnie na paszport w naszym biurze czeka się około dwóch tygodni.

Uważamy, że ten przykład jest dowodem na to, że w naszym kraju, w naszym województwie można dobrze służyć ludziom. Trzymać tak dalej. (zj)

RING WOLNY

Polska Agencja Prasowa doniosła, iż 12 grudnia, w przeddzień okrągłej rocznicy ogłoszenia stanu wojennego w Polsce, przybędzie do nas imię Stanisław Tymiański, lider Partii "X".

Jego obecność wiąże się z planowanym wkrótce nadzwyczajnym kongresem "iksowców", którego "bezpośrednią przyczyną jest sytuacja w państwie i w partii"... Skutki niedemokratycznych wyborów - zdaniem rzecznika pana S.T. - już zaczynamy odczuwać.

"Obecny Parlament nie dotrwa do końca kadencji" - cytuję papowice słowa rzecznika. "Jeżeli następne wybory będą rzeczywiście demokratyczne, na co liczymy, to mamy szansę wygrać je w cuglach..."

Buńczuczne to słowa, ale nie lekceważyłbym ich tak do końca. Spójrzmy tylko krytycznym okiem na wybranych w naszym okręgu posłów. Za każdym prawie ciągnie się jakaś afera, oszustwo, czy zwyczajna kradzież... A przecież takich okręgów było 37!

Myślę też, że termin wizyty Pana Tymiańskiego, nie został wyssany z palca. Teraz stan wojenny ogłasza Partia "X"!

Mój Boże, a miało być już tak dobrze... (ted)

Fighter

Wszystkim Barbarom,
Basiom, Basieńkom oraz
towarzyszającym im na co
dzień Górnikom
WSZYSTKIEGO
NAJLEPSZEGO!

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

* Peinomocnik ds. Współpracy z Zagranicą informuje, że w wyniku prac prowadzonych przez powołany przez Wojewodę Legnickiego Zespół do rozdysonowania mienia Skarbu Państwa po wojskach radzieckich, zostały przyjęte i rozdysonowane następujące objekty:

- Decyzją Wojewody Legnickiego budynki przy ul. Chojnowskiej 102, 104 będą użytkowane przez Fundację im. Sw. Franciszka z Asyżu, której działalność opierać się będzie na rozwijaniu działań charytatywnych i kulturalnych celem propagowania wartości chrześcijańskich w życiu mieszkańców Legnicy. Fundacja przewiduje organizowanie akcji charytatywnych na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

- Decyzją Wojewody budynki mieszkalne przy ul. Wojska Polskiego 13, 18 zostały przekazane w dniu 10.10.1991r. na własność Gminie Legnica.

- Budynek mieszkalny przy ul. Grunwaldzkiej 2 został przekazany 26.11.1991r. także na własność Gminie Legnica. Budynki te mają służyć do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych legniczan.

- Budynki przy ul. 1 Maja 26, 28 zostały przekazane Agencji Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy w dniu 12.11.1991r. jako aparat Wojewody Legnickiego, gdzie mieścić się będzie siedziba agencji.

- Kompleks nr 38 przy ul. Lotniczej 28 składający się z kilkunastu obiektów w oparciu o decyzję Wojewody Legnickiego, zostanie przekazany w Zarząd Kuratorium Oświaty i Wychowania celem utworzenia tam Państwowego Pogotowia Opiekuńczego, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Przedszkola Specjalnego oraz IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy z internatem.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Polska Partia Głodujących Naczcicieli powstała w Wałbrzychu. Jej głównym celem jest prowadzenie działań zmierzających do uzdrowienia polskiej oświaty.

* NIK stwierdził rażące nieprawidłowości w gospodarce finansowej Kancelarii Prezydenta.

* Nadal trwają poszukiwania kpt. Andrzeja C., który zniknął 29.11 br w Warszawie. Żandarmeria wojskowa podejrzewa, że wyjechał on do swojej rodziny w woj. kieleckim.

* Winnym śmierci prezesa NIK-u Waleriana Pańki prokuratura uznała kierowcę rządowej lancy

Jana B.

* Ponad 80% Ukraińców głosowało za niepodległością. Rząd polski jako jedyny uznał dotąd Ukrainę za niepodległe państwo.

* Nadal trwa kontrofensywa wojsk armii jugosłowiańskiej na Chorację. EWG podtrzymała sankcje ekonomiczne wobec Serbii i Czarnogóry.

* USA po 18 miesiącach negocjacji zawarły porozumienie z Irakiem w sprawie zapłaty 278 mln USD za niewywiązywanie się z dostaw wojskowych po upadku szacha.

GALERIA SATYRYKONU





Zarząd Miasta Legnicy na posiedzeniu w dniu 2 listopada omówił realizację dochodów i wydatków miasta w b.r. Stan dochodów za 10 miesięcy tego roku został wykonany w 77,8%, tj. o 5% poniżej planu. Dobre wyniki osiągnięto w pozycjach: podatek od nieruchomości i podatek od plac. Niedostateczne są wpływy z podatku do-

chodowego od osob prawnych. Na planowane 17,2 mld zł - wykonanie za 10 miesięcy br. wynosi zaledwie 7,7 mld zł rocznego planu. Dlatego też Zarząd Miasta wprowadził ograniczenie w realizacji wydatków, a zwłaszcza w zakresie uruchomienia dotacji dla podległych jednostek i zakładów budżetowych.

PROTEST STRAŻAKÓW

W dniu 2 grudnia 1991 r. w siedzibie Rejonowej Komendy Straży Pożarnej w Głogowie spotkali się członkowie Komisji Zakładowych i Zarządów Kół NSZZ "Solidarność" - reprezentujący załogi terenowych jednostek ochrony przeciwpożarowej województwa legnickiego.

W komunikacie z tego spotkania czytamy m.in.: "Mając na uwadze bezskuteczność poprzednio prowadzonej akcji, tym razem o naszej beznadziejnej sytuacji placowej postanowiliśmy powiadomić wszystkich, na których życzliwość mogliśmy jeszcze liczyć. Niestety okazało się, że i tym razem zawiedliśmy się. Żaden z adresatów, do których skierowaliśmy nasz komunikat, nie przejął najmniejszego zainteresowania naszymi problemami. Fakt ten dodatkowo pogłębił depresję członków Związku i spowodował wzrost niezadowolenia i zniecierpliwienia załóg. Pojawily się żądania zastosowania rozwiązań ekstremalnych, np.: natychmiastowego podjęcia głodówki lub strajku okupacyjnego. Działaczom Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność", na których do chwili obecnej ciąży odpowiedzialność za kierowanie i nadzór nad prowadzoną akcją pro-

testacyjną, coraz trudniej jest utrzymać dyscyplinę w związku. Po burzliwej dyskusji, podczas której przeanalizowano formy protestu zaproponowane przez załogi pożarnicze do zastosowania w II fazie akcji, zebrani postanowili:

1. zintensyfikować akcję propagandową, poprzez udział samochodów nagłaśniających i kolportaż ulotek,
2. zorganizować dnia 9 grudnia 1991 r. o godz. 12.00 pikietę strażaków przed siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy,
3. rozpocząć od dnia 10 grudnia 1991 roku akcję zbierania datków na pomoc dla najsłabszych rodzin strażackich,
4. nie przyjąć do obsługi sprzętu do prowadzenia działań ratownictwa chemicznego, do czasu realizacji zgłoszonych postulatów placowych.

Uznano, że uchwalone formy protestu są ostateczną próbą załatwienia sprawy w sposób cywilizowany.

W przypadku nie wykorzystania tej możliwości przez naszych pracodawców do dnia 16 grudnia 1991 r., zmuszeni będziemy do rozpoczęcia protestu głogowego.

placić, gdyż na skutek konkurencji chłopów z okolicznych wsi, którzy najmują się do różnych prac za niższą zapłatę, ich możliwości zostały poważnie ograniczone.

Jak rozwiązano ten problem kroniki milczą.

Czy wiecie że...

Piewszy większy "spór zbiorowy" odnotowano w 1672 r, za panowania ostatniego Piasta Jerzego Wilhelma (1660 - 1675).

Robotnicy dniówkowi złożyli u księcia skargę na zbyt wysoki podatek, twierdząc, że nie mają go z czego

W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica'61, Fragment, pl. Wilsona

KAŻDY SWOJE RACJE MA

Złotoryjski Oddział Banku Zachodniego od wielu już lat prowadził obsługę kont tutejszego urzędu miejskiego. Nie tak dawno doszło do zerwania owej współpracy i przeniesienia tych operacji do Banku Spółdzielczego. O zajęcie stanowiska w powyższej sprawie poprosiliśmy burmistrza Andrzeja Gawrońskiego.

* Dlaczego przeniesiono obsługę rachunków do Banku Spółdzielczego?

AG: Zasadniczą przyczyną była konieczność szukania takiego banku, który udzieliłby nam poręczenia na pożyczkę 30 miliardów złotych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Kredyt ten jest niezbędny do kontynuacji budowy oczyszczalni ścieków w Złotoryi.

Tę inwestycję władze miejskie mają zamiar z determinacją kontynuować. Prawda jest jedna. Bank Zachodni nie chciał nam takiego poręczenia udzielić, a uczynił to Bank Spółdzielczy. Do niego więc przeniesiliśmy obsługę swoich rachunków. Władze miejskie nie tęskniły za takim rozwiązaniem. Obsługa kont przez Bank Zachodni odbywała się od wielu lat. Współpraca była ustabilizowana.

* Czy nieskomplikuje to pracy w Urzędzie?

AG: Przynajmniej w początkowym okresie przeniesienie obsługi do innego banku będzie nieco kłopotliwe. Musimy na nowo układać współpracę. W dniu 12 listopada zostały podpisane dokumenty poręczenia z Bankiem Spółdzielczym. Umożliwia to władzom miasta sfinalizowanie umowy o udzielenie kredytu inwestycyjnego z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska. Mam nadzieję, że dzięki decyzji Banku Spółdzielczego budowa oczyszczalni będzie kontynuowana.

Swoimi racjami podzielił się także z "Gazetą Legnicką" Dyrektor Oddziału Banku Zachodniego w Złotoryi Jan Dziadyk.

* Dlaczego Bank Zachodni nie udzielił poręczenia na pożyczkę, którą z Narodowego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, chciał zaciągnąć Urząd Miasta i Gminy. "Gazeta Złotoryjska" oskarżyła Bank nawet o to, że Urząd został uznany za niewiarygodnego partnera?

JD: Złotoryjski Oddział Banku Zachodniego nie jest właściwy w sprawie udzielania poręczeń na tak wysokie sumy. Decyzję w tej kwestii mogła podjąć tylko wrocławska Centrala Banku Zachodniego. Przekazaliśmy Urzędowi Miasta i Gminy informacje dotyczące wymaganej dokumentacji, na podstawie której zostanie rozpatrzone sprawa poręczenia. Nie otrzymaliśmy jej, wobec czego nie doszło do pozytywnego zakończenia sprawy dla Urzędu. Dodajmy, że w związku z rozdziałem od przyszłego roku miasta od gminy ulegną zmianie budżety tych jednostek.

* Czy Bank Zachodni poniesie duże straty w związku z utratą takiego klienta, jakim był Urząd Miasta i Gminy?

JD: Z tytułu przeniesienia rachunków do innego banku nie poniesiemy poważniejszych strat. Przecież za środki znajdujące się na rachunkach "bankowych" placiliśmy Urzędowi odsetki. Na pewno mielibyśmy pewne korzyści z udzielenia gwarancji, ale warto też pamiętać o dużym ryzyku finansowym z jakim mogło wiązać się podpisanie poręczenia.

Powyższa sprawa wydaje się być zakończona. Topory wojenne są już zakopane, choć na wszelki wypadek na niezbyt dużą głębokość. Także "Gazeta Złotoryjska" zapowiada, że będzie czujnym okiem śledzić poczynania Banku Zachodniego w Złotoryi. Póki co legniczanie winni się cieszyć, że Złotoryjka buduje, niejako dla nich, oczyszczalnię ścieków. Póki co - albowiem podnoszą się głosy, że lepsza dla złotoryjan byłaby oczyszczalnia przed, a nie za granicami ich miasta. Uległaby wtedy znacznej poprawie woda w pobliskim zalewie i wódkarzom byłoby lepiej. Jak widać - każdy swoje racje ma.

mac.

LUBIN PIĘKNIEJE

Dokąd pisaliśmy tylko o nieporządkach i zaniedbaniach estetycznych w centrum Lubina. No i doczekaliśmy się wreszcie pozytywnej informacji. Miło nam zatem donieść, że Lubin pięknieje. Właśnie w centrum miasta już ukończono remont generalny jednej kamieniczki i - z tego, co widać - już wkrótce oddana

zostanie następna... Och, żeby tak jeszcze ktoś zabrał się do Baszty Głogowskiej i schroniska...

Razem z mieszkańcami Lubina cieszymy się bardzo poprawy stanu estetycznego miasta. Tak trzymać!

(ted)

W RUDNEJ BARBÓRKĘ PRZEŁOŻONO

W związku z wcześniejszym wypadkiem śmiertelnym na oddziale G-6 (zginęło 2 górników, o czym już pisaliśmy) obchody święta górników przełożono w ZG "Rudna" na sty-

czeń 1991 roku. Odbyły się tylko imprezy zaplanowane przez KGHM - Polska Miedź S.A.

(ted)

Głogów

* 2 grudnia br. ok. godz. 21.10 wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Józefa K. w Sobczycach gm. Kotla. Ogień strawił stodołę i szopę. Na szczęście nie przeczucił się na pomieszczenia mieszkalne. Straty wyceniono na 20 mln zł.

Legnica

* 2.12 ok. godz. 18 nieustaleni dotychczas włamywacze dostali się do mieszkania Janusza P. z ul. Hanki Sawickiej. Skradli sprzęt RTV i inne rzeczy z wyposażenia mieszkania. Straty właścicieli wycenili na 20 mln zł.

* Tego samego dnia o godz. 12.50 Straż Przemysłowa Huty Miedzi "Legnica" zatrzymała na gorącym uczynku kradzieży 13,5 kg zgarów miedzioowych wartości 220 tys. zł 28-letniego Józefa Z.

Lubin

* 2 grudnia br. między 8.30 a 13.30 złodzieje mieszkaniowi włamali się do dwóch mieszkań przy ul. Budziszufskiej. Skradli pieniądze i sprzęt RTV. Poszkodowani Irena Z. i Roman R. wycenili utracone mienie na 20 mln zł.

* 2 grudnia ok. godz. 13.30 przechodnie zatrzymali 37-letniego Romana W., który groził śmiercią i rabunkiem ekspedientce kiosku "Ruchu". Bandytę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

Złodzieje samochodów

Znowu wcześniej dali o sobie znać. Tym razem skradli:

* W nocy z 1/2 grudnia mercedesa 300D o nr rej. ZH-434603, koloru srebrny metalic na szkodę obywatela Szwajcarii Franciszka D.

* 2 grudnia ok. godz. 22.00 mercedesa 124D o nr rej. LGS-6606, koloru popielatego.

Zima za pasem

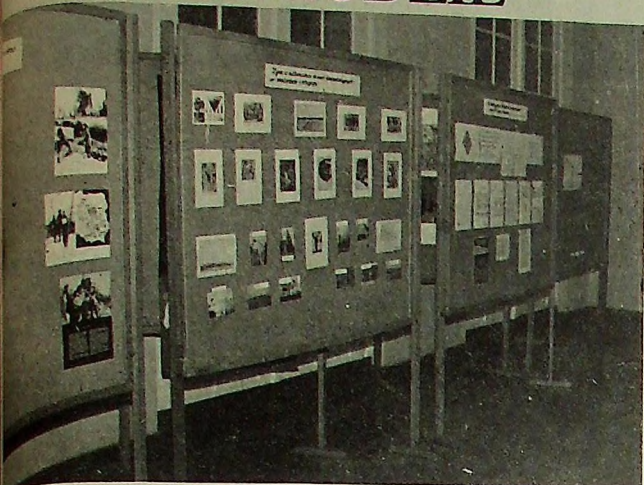
Przekonali nas o tym dobitnie legnicy złodzieje - "obuwnicy". W czasie ostatniego weekendu ofiarą ich dalekowzroczności padły dwa sklepy obuwnicze. Ze sklepu przy ul. Czarneckiego, już po raz drugi w ostatnim okresie, złodzieje wynieśli obuwie na sumę 90 mln zł. Drugim, na ich celowniku, był sklep obuwniczy przy ul. Zofii Kossak. Tutaj ich łupem padły buty wartości 15 mln zł.

Widząc taką złodziejską operatywność uczulamy właścicieli innych sklepów - "bosonogi" gang grasuje nadal.



Autora anonimowego listu sygnowanego podpisem "Rolnik" prosimy o kontakt z redakcją. Zapewniamy pełną dyskrecję.

ZBRODNI NA NARODZIE



Fot. Stanisław Celoch

Wczoraj o godz. 10.00 w Miejskim Domu Kultury w Legnicy odbyła się sesja naukowa poświęcona zbrodniom na narodzie polskim w latach 1939-1949. Organizatorem była Główna Komisja Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu i jej Delegatura Województwa w Legnicy oraz Instytut Pamięci Narodowej.

Wygłoszono trzy referaty - o metodach polityki racjonalnej wobec Polski w latach 1939-1945, stosunku Niemiec i Rosjan do sprawy polskiej oraz historyczno-prawnych aspektach zbrodni karnej.

Minęły czasy kiedy na historię

Polski patrzone jednostronnie. Wiadomo, że ze strony ZSRR doznaliśmy wielu krzywd i okrucieństw. W województwie legnickim żyje jeszcze wiele osób, mających w życiorysach syberyjskie zesłania. Niektórzy z nich pojawili się na wczorajszej sesji.

Równoległe z wykładami w sąsiedniej sali Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, Związek Sybiraków i legnickie Archiwum Państwowe zaprezentowały zbiór dokumentacji dotyczącej tamtego okresu. Przedstawiono m.in. wiersze i stworzone przez więźniów, zaświadczenia i legitymacje zesłanych.



Plajta "Ewarysta"?

27 listopada do legnickiego Biura Paszportów wpłynęły dwie skargi od mieszkańców Lubina, którzy jeszcze w marcu br. w lubińskim Biurze Podróży "Ewaryst" złożyli wnioski o paszporty i wpłacili wymagane 300 tysięcy. Czekali cierpliwie, a kiedy zaczęły odwiedzać siedzibę biura, okazało się, że zastawali wyjątkowo zamknięte drzwi...

W Biurze Paszportów przynajmniej, że istotnie "Ewaryst" miał koncesję na pośrednictwo paszportowe wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dotychczas nie było skarg na ową formę działalności biura podróży. I dopiero teraz...

Zaraz po wpłynięciu skarg, Biuro Paszportów wysłało kontrolę do Lubina i jak można było przewidzieć - zastano drzwi zamknięte na cztery spusty. Wg informacji uzyskanych w paszportówce - jeżeli w ciągu tygodnia nie zostaną im udostępnione dokumenty "Ewarysta" - biuro zostanie otwarte siłą. Niezależnie od tego wystąpi się do MSW o cofnięcie licencji...

Wczoraj usiłowaliśmy skontaktować się z biurem Podróży "Ewaryst", ale jedyne co uzyskaliśmy to informację, że biuro czasowo nie funkcjonuje. Jego szef - pan Ilnicki wyjechał i nie wiadomo, kiedy wróci. Do czasu jego powrotu, interesy miała prowadzić żona Ewa Ilnicka, ale i ona jest póki co nieosiągalna. Wg nieoficjalnych informacji, osób "nabranych" na paszporty było znacznie więcej. Wystarczy to pomnożyć razy 300 tysięcy i... Czyżby właściciel biura niczym Lech Grobelny zniknął z niemalą kwotą pieniędzy. Nie tak dawno podobny przypadek odnotowano z trefnym biurem w Chocianowie. Sprawę oddano wtedy wymiarowi sprawiedliwości. Skądinąd wiadomo nam także to, że "Ewaryst" zalega z płatnościami kilku przedsiębiorstwom. Czyżbyśmy mieli do czynienia z kolejną aferą finansową?

(jaz)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE
mercus®
C.O.LTD
JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
W POLKOWICACH.

Oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- Podzespoły i części zamienne do:
- ładowarek łyżkowych ŁK1 i ŁK2
 - spycharek TD 25c i TD 15c
 - silników SW 400 i 6CT - 106 "TURBO"
 - silników SW 680 "TURBO"
 - silników K.T.A. 1150c i DT - 466B

Akumulatory suche: 34 Ah - 165 Ah

Filtry oraz wkłady filtrów

Rozruszniki, alternatory oraz części

Reflektory oraz elementy optyczne

Żarówki samochodowe

Szczegółowe informacje:

tel. 472-811 lub 45-10-75

i 45-18-67 wew. 180, 183, 184.

telex - 0787462, 0787327,

fax - 472100

ZAPRASZAMY!

Polkowice, ul. Kopalniana 11

Napad pod "Zodiakiem"

2 grudnia ok. 21.30 ofiarą legnickich bandytów padł Krzysztof N. W pobliżu restauracji "Zodiak" został napadnięty i dotkliwie pobity przez trzech nieznanymi młodych mężczyzn. Zabrali oni swojej ofierze

kurtkę skórzaną wartości 1.200 tys. zł. oraz dokumenty.

Pisząc już nieraz o podobnych przypadkach legnicznan okolicy miejscowych restauracji polecamy pamięci patroli policyjnych.

TAKSÓWKA 1001



(35)

Janczka. Zabrała filiżankę z gorącą, parującą kawą, cukier i weszła do gabinetu Deca.

Za moment była z powrotem w sekretariacie.

- Wchodź, ale uważaj z każdym słowem! Masz szczęście, że ten Tarlak jeszcze śpi w "Cuprum"...

- Panie naczelniku, inspektor Klys meldu...

- Nie rób jaj, zresztą kiedyś mówileś mi "obywatelu"... Gadaj o co chodzi, bo zaraz przyleci tu ten elegancik z Warszawki. Dowiedziałeś się czegoś w tej Ostrołce?

- Oni jeszcze nic nie wiedzą, nie mają najmniejszego śladu. Umówiłem się z Ambroziakiem, że jak wpadną na cokolwiek, natychmiast się odezwą.

- To z czym ty do mnie startujesz? Jezus, Maria, z kim ja pracuję! Co ja powiem temu Tarlakowi? Dobrze, że chociaż Piechocki coś nabajdurzył w sprawie Nadziejaka!

- Szeffie, spokojnie, mam prawdziwego hita. Od naszego dobrego agenta - Zorki 1.

- No, pokaż, co tam chowasz w tej

teczce!

Klys niemal w demonstracyjny sposób wyjął dwie, spięte z sobą kartki maszynopisu. Z nieukrywaną satysfakcją patrzył, jak szefowi zapalają się ogniki w oczach...

- Dowiedziałem się, od jednego ze swoich znajomych - czytał głośno Dec - władze polskie otrzymały interesujące materiały od amerykańskich służb specjalnych oraz od "Interpolu". Okazuje się, że jednym z szefów francuskiej spółki Sheriff - spółki, która miała tworzyć wolną strefę ekonomiczną, a przy okazji utworzyła Deco Bank - jest niejaki Stepan Chowanec. - Francuz jugosłowiańskiego pochodzenia, od trzech lat poszukiwany listami gończymi. Poszukiwany jest niebezpiecznym terrorystą; podejrzany o udział w kilku zamachach na życie obywateli USA. Od ponad roku specjalne służby USA zgubiły trop Stepana Ch. Natomiast na trop tego groźnego terrorysty wpadli funkcjonariusze Interpolu. Okazało się że spółka Sheriff, a także prawdopodobnie Deco Bank, miały być

przykrywką tajnych operacji związanych z dużymi przerzutami broni i amunicji. Pikanterii tej sprawie dodaje fakt, że miejscem przerzutu miała być... Legnica.

Wg tajnego raportu CIA oraz informacji Interpolu - Stepan Chowanec, od roku blisko współpracował z przestępczym światkiem Kraju Rad. Dogadano się w sprawie handlu bronią. Broń ta miała być - CIA nie wykluczyła ewentualności, że takie pierwsze dwa przerzuty już miały miejsce - dostarczana z Tbilisi i Leningradu do Legnicy, tutaj magazynowana, a następnie przerzucana na południe Europy. Nie wykluczone, że w pierwszej kolejności broń miała być dostarczona do Chorwacji, gdyż Stepan jest właśnie Chorwatem...

Prawdopodobnie 20 czerwca i 12 lipca br. przebywał on w Legnicy, nocując m.in. w hotelu "Cuprum" pod fałszywym nazwiskiem i imieniem. Nie wiadomo też z kim w tym czasie się spotykał. Wiadomo tylko, że od czasu jego pierwszego pobytu sprawy Deco Banku nabrały

znacznego przyspieszenia. Wg tajnego raportu CIA-Bank miał służyć do prania pieniędzy pochodzących z handlu bronią...

Pozostaje do wyjaśnienia gdzie broń była składowana. Niewykluczone, że w koszarach, ale istnieje także podejrzenie, że w... "Domu Oficera". Być może pożar, który niedawno strawił sporą część budynku miał służyć zatarciu śladów. Natomiast Siergiej F. - domniemany podpalacz po wyjściu na wolność, w kilka dni później - wg naszych informacji - został lekko postrzelony w trakcie próby zamachu na jego życie. Nie wiadomo kto i z jakich powodów usiłował sprzątnąć Siergieja F. Być może potencjalny morderca wykonywał rozkaz Stepana Chowanca.

Dec aż gwizdnął z wrażenia.
- Pokazywałeś to komuś?
- Nie, szef widzi to pierwszy.
- Słuchaj Klys - powoli z rozmysłem wycodził Dec - Morda w kubel, o tym wiemy tylko my...

(cdn.)



BARBARA NA CO DZIEŃ I OD ŚWIĘTA

Jak dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanych źródeł jednym z najbardziej popularnych imion żeńskich w naszym województwie jest wdzięczne imię Barbara.

Co myśla, czują dzisiejsze solenizantki?

Oto krótkie wypowiedzi dostojnych jubilatów - Pani: Barbary Kulbat - wicedyrektor ZSO, Barbary Zajac - intendentki ze SP Nr 4 i Barbary Szewczyk - fryzjerki z Salonu Piękności.

Czym jest dla Pani 4 grudnia?

- B.K.: Dla mnie jak każdy inny dzień, dniem pracy.

- B.Z.: Dniem, w którym są moje imieniny.

B.Sz.: Ulubionym dniem w roku, bo lubię dostawać prezenty.

W jaki sposób spędza Pani najczęściej swoje imieniny?

- B.K.: Z rodziną i przyjaciółmi we własnym domu.

- B.Z.: Jeden dzień - najczęściej 4 grudnia z rodziną na, przygotowanym wcześniej, przyjęciu, a w dniu następnym przyjmuję przyjaciół i znajomych.

B.Sz.: Uwielbiam, wszystkie bez wyjątku uroczystości, spędzać z moim chłopakiem i przyjaciółmi gdzieś na wyjeździe.

Pani najwspanialsze imieniny,

najwspanialszy prezent?

B.K.: - Obchodziłam je 4.XII 1985 roku, kiedy pięć dni wcześniej urodził się mi syn Krzysztof. I to był jednocześnie ten najcudowniejszy prezent.

B.Z.: W roku 1988, wówczas ukończyłam zaocznie szkołę średnią. Wszystkie prezenty, które otrzymuję są wspaniałe.

B.Sz.: Najwspanialsze? Chyba te z roku, gdy poznałam swojego chłopaka. Wszystkie prezenty otrzymane ze szczerego serca są wspaniałe.

Czy Barbara jest kobietą sukcesu?

B.K.: Z pewnością tak, ponieważ ma silną osobowość.

B.Z.: Oczywiście.

B.Sz.: O tym mogą powiedzieć moi znajomi.

Czego życzyłaby sobie Pani w przyszłym roku?

B.K.: Spokoju i stabilizacji w każdej dziedzinie życia.

B.Z.: Miliarda w "Totolotka", a tak na serio to, zdrowia.

B.Sz.: Wszystkiego co uczyni mnie szczęśliwą.

Wywiad jest autoryzowany.

Wysłuchał i do druku podał:
Janusz Augustynowicz

"BARBÓRKOWA" PATRONKA

4 grudnia wielkie święto, święto górniczej braci - Barbórka. To również święto wszystkich Barbar - "barbórkowej" patronki.

Kim była "barbórkowa" patronka?

Barbara, św. żyła na przełomie III/IV w.: w/g tradycji kościelnej uwieczniona przez własnego ojca i w 306 r. zamordowana przez niego w Nikomedii za przyznanie się, że jest chrześcijanką; w sztuce przedstawiona z wianą i kielichem w rękach.

Barbara (gr. barbaros - barbarski, obcy, nie mówiący po grecku,

mówiący, czy też belkocący)

A oto jak poetycko genealogię imienia tłumaczy wiersz R. Danckiego pt. "Do Barbary":

"Barbara-barbarzyńka-bard-brodamiennia twego genealogia; począty w pogańskich tańców noc dziką na uroczyskach błotnych bez brodu, czarny aniele smutku ruskich ikon niesiony chmurą czarnego loka (...)

(...) wykarmiony mlekiem zaschłym księżniczkom bizantyjskim w piersiach schnących bez płodu (...)"

Opracował:
Janusz Augustynowicz

ODWIECZNY PECH GÓRNIKÓW

Końcówka roku kalendarzowego, a tym samym okolice Barbórki, od lat już przynoszą wieści o tragediach w kopalniach. Jakby fatum. Od dawna przecież przekładane są uroczystości barbórkowe, bo właśnie zginęli na dole... Nie inaczej byłow grudniu ubiegłego roku, nie inaczej też (o zgrozo!) w tym roku.

Często bywa tak, że przez wszystkie miesiące Święta Barbara daje górnikom spokój. Pozwala wracać bez przeszkód do domu. Przychodzi jej święto i... Zamiast szaleństwa są łzy.

Nie sądzę, by któryś z górników obraził się na mnie za przypomnienie tej prawidłowości losu. Uważam bowiem, że przy analizowaniu życia ludzi polskiej miedzi, należy o tym pamiętać, by oddać cześć tym, którzy już nie zasiadają "na lewej lub prawej tablicy". To naturalny przecież sygnał o pracy w kopalniach.

ZAMIESZANIE W KOMBINACIE

Cały ten rok obfitował w różne manipulacje i wydarzenia, nie pozwalające spokojnie spać urzędnikom kombinackim. Na początku rozpoczęła się wojna o wybór koncepcji przekształceń przemysłu miedzianego. Wojna nerwów, wojna politycznych uwarunkowań, wojna na "na górze". Przepychanka ambicji urzędników i działaczy mówiących, że to właśnie oni reprezentują "autentyczny interes braci górniczej".

Biuletyn central związkowych obfitował w oświadczenia i stanowiska. Wszystko ponoć po to, by pokazać komu naprawdę zależy na górnikach. Rzeczywistość zaś była taka - nikomu. Chodziło zawsze o interes takiej lub innej grupy społecznej, opcji politycznej, indywidualności. Górnicy natomiast byli obok. Żyli w innym wymiarze - wymiarze kieszeni. Z dnia na dzień ubywało im pieniędzy, bo szalejąca inflacja i recesja gospodarki nie omiły miedzianego kombinatu, a tym samym kopalni.

Przypomnijmy sobie, ile namiętności wzbudzał i wzbudza popiółek?

Nie odkryję żadnej Ameryki stwierdzeniem, że tak naprawdę dobrze koncepcji przekształceń KGHM chodziło przede wszystkim o pozbycie się obowiązku odprowadzania podatku od ponadplanowych wynagrodzeń. Wcześniej jednak populistyczne zabiegi niektórych działaczy związkowych i urzędników kombinackich oscylowały wokół słynnego już paragrafu 12... Jego "klepięcie" przez radę pracowniczą mogło doprowadzić jedynie do wzrostu popiółka, a także do potęgowania napięć społecznych.

Oczywiście wojny wśród działaczy i urzędników musiały doprowadzić do znaczących zmian personalnych. Na pierwszy ogień poszła rada pracownicza, na drugi polityka informacyjna, na trzeci stanowiska w zakładach kombinackich...

NAPIĘCIA SPOŁECZNE

Przepychanki koncepcji, konflikt wierzuski kombinatu z władzami wojewódzkimi musiało doprowadzić do wstrząsów na kopalniach. A zahamowanie skuteczności w przepływie informacji pomiędzy zakładami kombinackimi, potęgowały tylko tę sytuację. I cóż z tego, że powstało biuro prasowe KGHM, skoro w sytuacjach najważniejszych dla górników w publikatorach szermowano informacjami sprzecznymi, wyjętymi vprost z kapelusza. Nie było przecież w tych chwilach wiarygodnej informacji... Wszystko grzęzło w cieniu szuflad urzędniczych.

Stąd trudno się dziwić, że namiętności zwyciężyły. Obojętnie kto by nie próbował manipulować, do strajku w kopalniach miedzianych musiało dojść. Ludzie mieli po prostu dość wywiechtanych hasel, dumnych deklaracji, płomiennych wystąpień... Postanowili więc dać po nosie urzędnikom i działaczom. Ba, zdecydowali się na dramatyczne gesty. Majowy strajk górników zaczął się na "Rudnej Północnej"...

Uważam, że obrażenie się wówczas na górników przez "Solidarność", było iskrą podsycającą konflikt. A wyuzdane epitety oraz manipulacje związkowców - tak jednych, jak i drugich, trzecich i czwartych - doprowadziły do swego rodzaju sytuacji patowej. Jej efektem było podpisanie enigmatycznego protokołu uzgodnień. Wszystko jakby rozmywało się w ciągłych atakach...

Na początku w telewizji ktoś podał, że to strajk bojówek komunistycznych, później szeptało, że to inspiracja szefa kombinatu, jeszcze później doszukiwano się ręki samego szatana w osobach ludzi "Szalonego Alfreda". Górnicy natomiast czekali na pomoc. Chcieli, by ktoś potraktował ich jak normalnych dorosłych ludzi. Ich ideologią (pisałem o tym wielokrotnie w dniach strajku i w komentarzach postrajkowych) była i jest kieszeń. Jak utrzymać rodzinę? Jak żyć godnie?

Cóż z tego, skoro panom od wielkiej polityki bardziej zależało na uziemieniu swoich przeciwników.

W końcu jednak doszło do przekształcenia KGHM w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Gdyby jednak nie wizyta premiera w Zagłębiu Miedzianym pewnie do dzisiaj trwałaby dyskusja. Kto też wie, czy Barbórka ta nie byłaby obchodzona w atmosferze skandali i strajków, kto wie?

Premier postawił czworokę z minusem i w końcu doszło do przekształcenia. Oczywiście mamy do czynienia z aktem, nie zaś z procesem. Nastąpił start do komercjalizacji... Ale sytuację tę znowu próbuje się wykorzystać. W imię interesów jednostek - znowu ten partykularizm - Przedstawicielstwo Miedziane FZZG ogłasza gotowość strajkową. Na kopalniach natomiast mówi się o sprzeniewierzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, o zabawie w politykę panów: Kostrzewy, Łysiaka i innych. Już nie o górników tu szło, już nie o kieszeń... Sam zresztą słyszałem propozycję górników, by zacząć od nowa, z nowymi ludźmi...

Powoli wprowadzano koncepcję restrukturyzacji kombinatu, konstruowano nową rzeczywistość miedzianą. Proces ten trwa i jeszcze długo będzie trwał. Bo to nie takie proste.

Na razie jednak czas przemian to przede wszystkim prowizoryczne wypłaty kilkuset tysięcy złotych na osobę zatrudnioną w kopalni. Na pewno urzędnicy - menagerowie będą oburzeni takim stwierdzeniem. Sądzę jednak, że właśnie przy okazji Barbórki trzeba o tym powiedzieć, że komercja w wydaniu KGHM - Polska Miedź S.A., to stek pobożnych życzeń, gdyż kombinackie państwo zorientowane jest jedynie na utrzymanie "z góry upatrzonych pozycji".

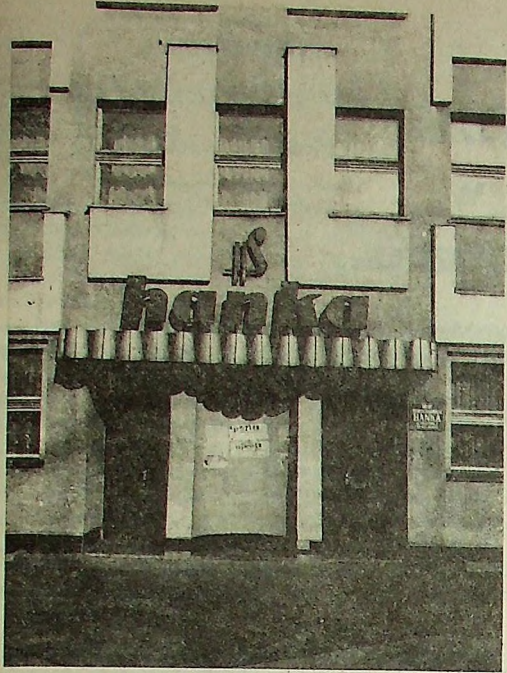
Wierzę jednak, że i z tym problemem poradzi sobie dr inż. Jan Sadecki. I skończy się era uduchowionych obietnic urzędniczych. Tak jak padnie bastion poży i udawanej brawury ludzi kombinatu. A następną Barbórkę będziemy obchodzić w atmosferze podziękowania za kawałek dobrej roboty. Polityków zaś pozostawimy na wiecach, w salach konferencyjnych, po prostu z boku. Życiem górników jest ich kopalnia i ich dom - Polska to też oni. Warto o tym pamiętać.

I ŚWIĘTO

Kolejna Barbórka, znowu przydzie czas, gdy górnicy przywdzieją galowe mundury. Dumnym krokiem będą szli na różne uroczystości. Gdy powiedzą na dzień dobry: *Szczęść Boże!* - to dlatego, by pamiętać o zagrożeniach, o szacunku i szacunku o człowieku. Ich prawo to żyć godnie. Raz jeszcze to powtarzam paniom i panom od tworzenia nowego na polskiej miedzi.

— Święto Górnik jest raz w roku, święto człowieka to każdy dzień... Ot, cała filozofia i polityka. Ot, cały czar miedzi.

Tadeusz Stojek



HANKA

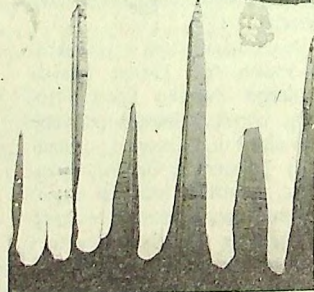
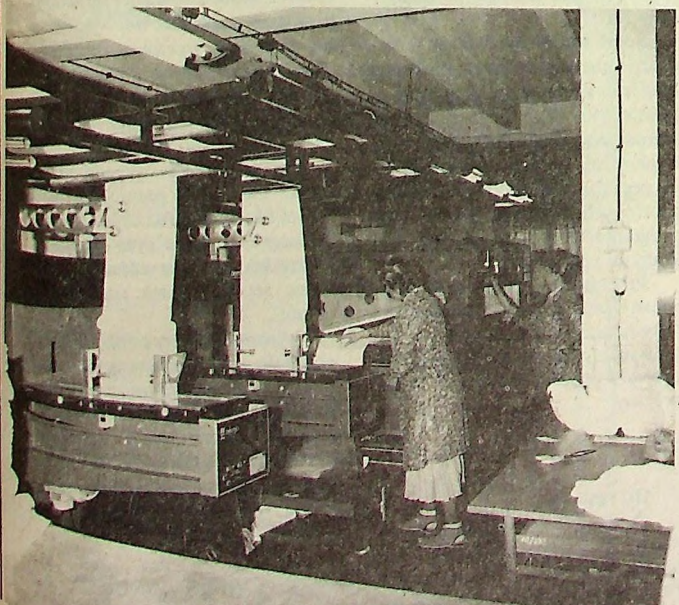
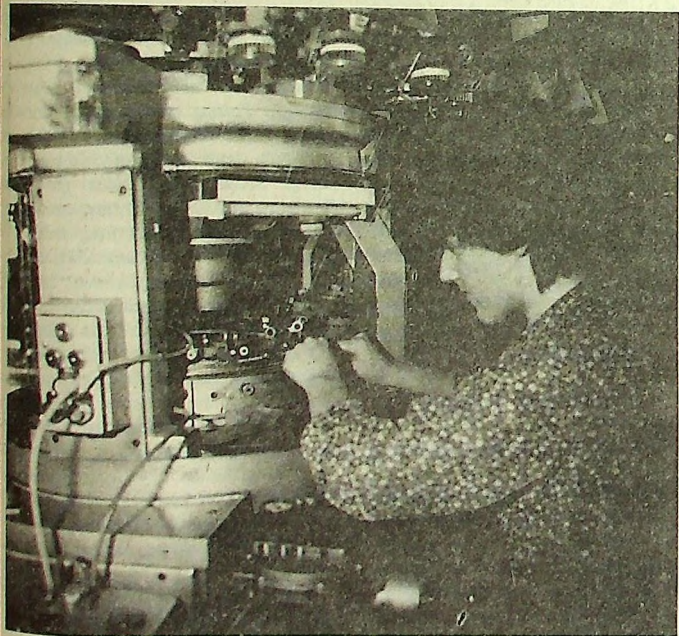
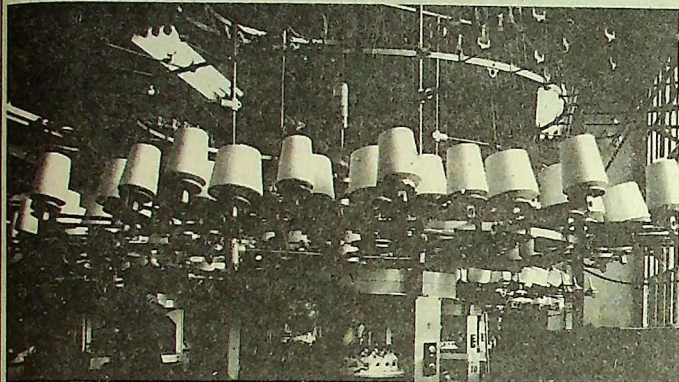
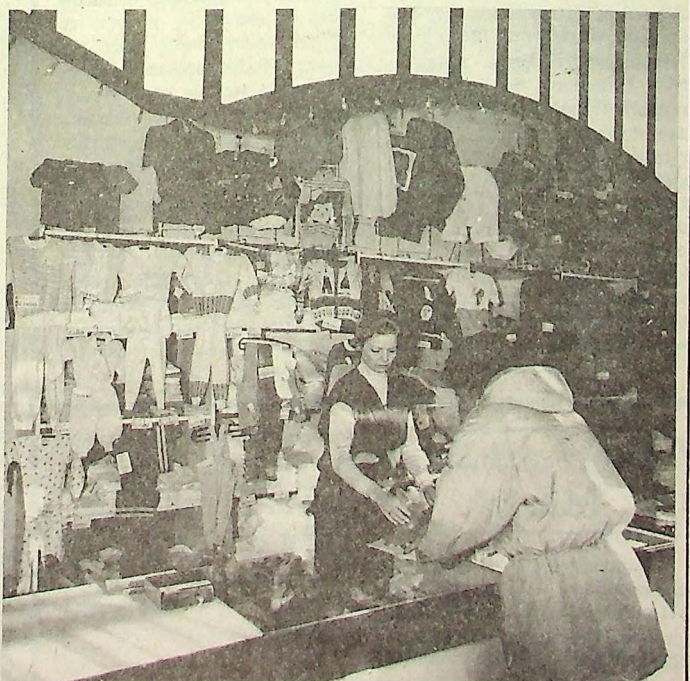
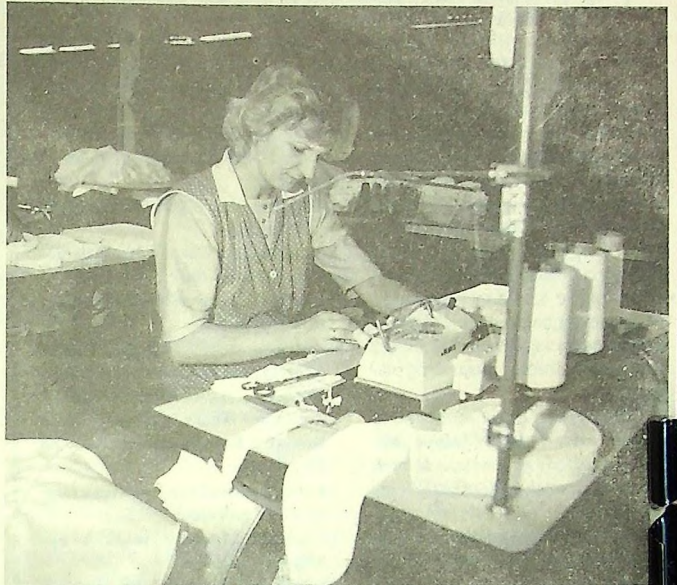
Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego "Hanka" należą do znanych producentów bielizny osobistej nie tylko w województwie legnickim, nie tylko w Polsce - lecz również poza granicami kraju. W bieżącym roku "Hanka" wyprodukowała (jak dotąd oczywiście) 9.956.000 sztuk bielizny na ogólną wartość 183.118 milionów złotych. Zdecydowana większość produkcji wysyłana jest do RFN, Danii, Francji, Belgii, USA i Anglii. Wystarczy powiedzieć, że przez jedenaście miesięcy 1991 r. wyeksportowano 6.994.000 sztuk - produktów ZPDz "Hanka" o wartości 128.597 milionów złotych.

O sile produkcyjnej zakładów świadczy sprzedaż jego produktów. "Hanka" sprzedała do dzisiaj 9.811 tysięcy sztuk bielizny na ogólną wartość 175.842 milionów złotych, z tego na eksport sprzedano 7.138 tysięcy sztuk na wartość 125.484 milionów złotych.

Problemy ZPDz "Hanka" w Legnicy są takie same jak większości firm państwowych w Polsce. Warto przy tej okazji pamiętać, że zdecydowaną większość załogi "Hanki" stanowią kobiety. Najwięcej kłopotu przysparza zakładowi jednak sytuacja rynkowa i recesja gospodarcza. Sytuacja finansowa jest trudna, co przy obecnej polityce rządu jest naturalne. Trzeba bowiem pamiętać o tzw. obsłudze kredytowej i reperkusjach ustanowionego prawa gospodarczego. Stąd kierownictwo "Hanki" uzgodniło już dawno z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych drogą prywatyzacyjną firmy. Teraz potrzeba tylko decyzji premiera w sprawie zatwierdzenia wniosku prywatyzacyjnego "Hanki".

Na razie ZPDz "Hanka" broni się własną produkcją. (ted)

Fot. M. Pawelek



Piłkarski toto-lotek na półmetku

Szozda na czele peletonu

Kiedy w sierpniu br. zaproponowaliśmy naszym czytelnikom zabawę całkiem serio pod roboczą nazwą piłkarski totek, obawialiśmy się o frekwencję. Nie chcąc rywalizować z państwowym monopolem sportowym nie proponowaliśmy typowania meczów ekstraklasy. Postawiliśmy na znajomość przede wszystkim tajników niższych klas - trzeciej dolnośląskiej, klasy międzyokręgowej i legnickiej klasy okręgowej. Byliśmy ciekawi czy to chwyci, zwłaszcza, że nie kusiliśmy - póki co - atrakcyjnymi nagrodami. Odpowiedzią na nasze wątpliwości był jeden z pierwszych listów jakie otrzymaliśmy:

"W pierwszej chwili myślałem, że chcecie robić ludzi w balona proponując zakłady na mecze, o których gazety w rodzaju "Konkretów" czy "TO" niewiele lub wcale nie piszą. Skąd my czytelnicy i miłośnicy futbolu mielibyśmy cokolwiek o tym wiedzieć. Ale już na starcie spotkało mnie supermile zaskoczenie. Jak na gazetę dopiero co raczkującą zaprezentowała mi wysoką jakość serwisu sportowego, w którym znalazło się miejsce na wyniki, tabele a często i relacje z meczów niższych klas. To dla mnie prawdziwa bomba. Nie ukrywam, że ja, jak i paru moich kolegów zaczęło kupować "Gazetę Legnicką" ze względu na kolumny sportowe. Z takim pisaniem o sporcie a zwłaszcza o futbolu łatwiej bawić się w odgadującego rezultaty spotkań piłkarskich. Tak trzymać dalej..."

Potechtały nas zwierzenia Czytelnika, któremu spodobało się nasze pisanie o sporcie, ale on sam nie miał szczęścia w typowaniu. Po rundzie jesiennej nadawca listu zajmuje lokatę pod koniec trzeciej dziesiątki.

A propos listowej frekwencji. Rekordem był trzeci i siódmy zestaw kiedy otrzymaliśmy po 124 kupony. Najmniejsza frekwencja - zestaw 2 - tylko 23 kupony. Już po czterech rundach wykształciła się grupa 38 zawodowców grająca systematycznie. Wielu było nadawców wysyłających kupony raz lub dwa. Wielu zaczynało z falstartem i kiedy wydawało się, że tapia już rytm - nagle przestawali przysyłać kupony. Takim klinicznym przypadkiem jest Aleksander Drabent - szef Miedzi Legnica, który miał bodaj trzy zestawy wręcz rekordowe, ale później dostał

jakby zadyszki i ostatnie rundy zwyczajnie odpuścił.

Starczy tej ideologii. Oto czołówka totka, grupa 20 osób, którzy zostali sklasyfikowani przez redakcyjny komuter przy zastosowaniu kryterium uczestnictwa w co najmniej 10 na 13 rundach naszego konkursu.

- 1 miejsce: Lech SZOZDA z Legnicy - 98 punktów
- 2 miejsce: Jan Kacprzak z Bolesławca - 97 punktów
- 3 miejsce: Zbigniew Warchoł z Legnicy - 93 punkty
- 4 miejsca zajęli: Roman Zajac z Legnicy, Jacek Marek z Lubina, Dariusz Dziadulewicz z Legnicy, Stanisław Wutke z Głogowa, Piotr Roman z Bolesławca - wszyscy po 91 punktów
- 10 miejsce: Jan Dziadulewicz z Legnicy - 89 punktów
- 11 miejsce: Marian Wysocki z Legnicy - 81 punktów
- 12 miejsce: Leonard Szewczyk z Głogowa - 80 punktów
- 13 miejsce: Adam Warchoł z Legnicy - 79 punktów
- 14 miejsce: Jan Reszczyński z Legnicy - 72 punkty
- 15 miejsce: Małgorzata Kuźniar z Legnicy - 71 punktów
- 16 miejsce: Zdzisław Skrzypek ze Złotoryi - 69 punktów
- 17 miejsce: Jan Szemraj z Lubina - 68 punktów
- 18 miejsce: Zbigniew Jakubowski z Legnicy - 64 punkty
- 19 miejsce: Krzysztof Zajac z Legnicy - 62 punkty
- 20 miejsce: Tadeusz Stojek z Lubina - 54 punkty

Jak widać różnice punktowe są minimalne i wiosną jeszcze wiele może się zmienić. Dodajmy, że jak najbardziej przyjmować będziemy wszelkie reklamacje, z tym, że niektóre osoby muszą wziąć poprawkę na feralne działanie poczty. I rzecz nie w tym, że kupony przychodziły dzień lub dwa po wyznaczonym terminie. W wielu przypadkach kupony do redakcji w ogóle nie docierały chociaż mieliśmy prawo sądzić, że nadawcy wywodzący się z tzw. grupy zawodowców swoje typowania wysłali. Ale w takich przypadkach naprawdę niewiele możemy zrobić...

A więc żegnamy się do marca 1992 roku a panu Szozdzie życzymy pomyślnego finiszu w czerwcu przyszłego roku.

O przyszłości Miedzi

5 grudnia w klubie "Hutnik" przy ul. Złotoryjskiej w Legnicy o godz. 17 (pierwszy termin) lub 17.30 (drugi termin) odbędzie się walne Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze klubu

sportowego "Miedź". Dyskutować się będzie o dniu obecnym zasłużonego klubu, jak - co jest dużo ważniejsze - o przyszłości. Rzecz jasna odbędą się wybory nowych władz klubu. Wszystkich zainteresowanych problemami i zwołującymi "Miedź" prosimy o liczne przybycie do "Hutnika".

2 liga koszykówki

Dziś w Szczecinie...

...koszykarki Konfeksu grają zaległy mecz z AZS Szczecin i wbrew licznym opiniom nie będzie to spacer. Zespół AZS to niemal w całości zespół sprzed dwóch lat Czarnych Szczecin-drużyny grającej w pierwszej lidze. Być może legnicka zagrają wzmocnione dwiema zawodniczkami z byłego Ikara Legnica, ale czy to pomoże? Na punkty w tym dzisiejszym meczu raczej nie liczymy. Liczymy jednak na dobrą grę

pozwalającą oczekiwać w meczu na Głogowskiej z BKS Bydgoszcz pierwszego zwycięstwa...

A oto komplet wyników niedzielnej kolejki i tabela:

AZS Wrocław - Widzew Łódź 77:79, Lechia Tomaszów - Konfeks 58:49, AZS Gdańsk - AZS Toruń 63:88, SKS 12 Warszawa - Włókniarz Białystok 65:101, AZS Warszawa - AZS Szczecin 65:84, BKS Bydgoszcz - AZS Koszalin 84:83.

1. Włókniarz Białystok	18	+369
2. AZS Toruń	17	+225
3. AZS Szczecin	15	+212
4. AZS Gdańsk	14	+27
5. AZS Koszalin	13	-14
6. Lechia Tomaszów	13	-67
7. BKS Bydgoszcz	13	-87
8. AZS Warszawa	12	-81
9. SKS 12 Warszawa	12	-128
10. AZS Wrocław	12	-136
11. Widzew Łódź	10	-220
12. Konfeks Legnica	7	-97

Projekt zagłady

Przedwczoraj w Urzędzie Miasta zawzięcie dyskutowano o projekcie finansowania kultury fizycznej w Legnicy w przyszłym roku. Publikujemy obszernie fragmenty tego projektu, który jak znamy życie, niebawem stanie się obowiązującym systemem. Systemem tak paranoicznym, że aż strach myśleć co się będzie działo....

PROJEKT ZAGŁADY

Sport dzieci i młodzieży nierozdzielnie wiąże się ze szkołami. Koncepcja zakłada objęcie finansowaniem wynagrodzeń osób (nauczycieli w-f) prowadzących zajęcia pozalekcyjne (wykorzystując bazę sportową oświaty) przy założeniu wprowadzenia różnorodności form (bez ustalenia dyscypliny wiodącej) i dobrowolności uczestnictwa (nieodpłatnie) przez dzieci.

- jednostka koordynująca powyższe zajęcia będzie otrzymywała miesięczne dotacje z UM i rozdzielała je na poszczególne szkoły wg potrzeb.

Jednostką wiodącą w tym zakresie winien być Zarząd Miejski Szkolnego Związku Sportowego. Mając jednak na uwadze potrzebę sprawności organizacyjno - finansowej (zawieranie umów, rozliczenia, kontrola realizacji zajęć) proponujemy powierzenie realizacji tego zadania Ośrodkowi Sportu i Rekreacji przy ścisłej współpracy (jako organu opiniodawczo - doradczego) ZM SZS.

- objąć dofinansowaniem realizację kalendarza imprez ZM SZS.

Ideą kalendarza imprez winno być organizowanie zajęć w różnych dyscyplinach dla poszczególnych szkół, przeprowadzenie mistrzostw Legnicy, przygotowanie reprezentacji miasta do udziału w rozgrywkach makroregionalnych, wstępna selekcja młodzieży do sportu wyczynowego.

Dofinansowaniem powinna być objęta działalność Młodzieżowych Klubów Sportowych. Należy ustalić procentowy udział Zarządu Wojewódzkiego SZS w ich funkcjonowaniu. W tym przypadku proponujemy dofinansowanie zapewniające place trenerów, koszty korzystania z obiektów sportowych

oraz wyposażenie sprzętowe.

- objąć dofinansowaniem przygotowanie i eksploatację boisk sportowych.

Proponujemy skierowanie środków na właściwe przygotowanie boiska w parku miejskim, z którego korzysta szereg szkół w ramach obowiązkowych zajęć w-f, dofinansowanie kosztów eksploatacji oraz pomoc finansowa w zagospodarowaniu boisk osiedlowych w proste urządzenia sportowe. Dofinansowaniem należy objąć również przygotowanie obiektu przy ul. Świerkowej na potrzeby szkoły piłkarskiej MKS "Miedź".

- kontynuacja cyklu imprez sportowo - rekreacyjnych dla mieszkańców osiedla oraz festynów ogólnomiejscowych.

Realizacja tego zadania winna odbywać się jako zlecenie przygotowania imprez przez ognisko TKKF.

Przedstawiona koncepcja dofinansowania kultury fizycznej w mieście nie zakłada więc utrzymania refundacji plac trenerów i instruktorów w klubach sportowych. Uważamy, że ten rodzaj działalności powinien pozostać w gestii klubów i okręgowych związków sportowych (z wyłączeniem klubów szkolnych). Podobną zasadę należy przyjąć wobec organizacji prowadzących zajęcia sportowo-rekreacyjne odpłatnie.

Sport wyczynowy winien otrzymać pomoc w postaci maksymalnego obniżenia kosztów korzystania przez poszczególne kluby z bazy sportowej administrowanej przez OSiR. Planujemy utrzymanie dofinansowań do organizacji zawodów i turniejów sportowych, w oparciu o konkretne programy i terminarze złożone przez kluby do końca roku.

Proponujemy utrzymanie dotowania Ośrodka Sportu i Rekreacji na dotychczasowych zasadach, w kwocie wynikającej z przedstawionego projektu planu finansowego na rok przyszły.

Od redakcji

Ów projekt wywołał zażartą dyskusję. Nie brakowało głosów oburzenia. Zalamany był min Piotr Potycz z "Konfeksu", który nie tak

dawno miał obietnicę od prezydenta Legnicy, że miasto wspomże zespół koszykarek. I teraz w myśl tego projektu, należałoby czym prędzej zespół koszykarek rozwiązać...

Radny Maciej Juniszewski wszelkie rozterki i obawy przerwał wypowiedzią głoszącą, że nie ma podstaw do paniki. Kto chce sobie trenować może sobie opłacić salę sportową, trenera czy instruktora i samemu jeździć na wyjazdy.

Są różne zbrocenia w kraju zwanym Polską, ale to zaprezentowane przez radnego jest nie do przyjęcia. Dowcipny radny, jakby nie chcąc dostrzec, że biedne społeczeństwo nie pragnie rezygnować z jedynej przyjemności jaką może zaoferować dzieciom - umożliwienia dostępu do kultury fizycznej. Czy rodziców żyjących z dnia na dzień na zasłuki dla bezrobotnych stać będzie na opłacenie trenera i sprzętu dla dziecka? Nie, bo w obecnych czasach koszty takie są ogromne. Sposób myślenia Juniszewskiego jest dobry do realizacji w warunkach stalinowskich łagrów, ale nie w, teoretycznie demokratycznej Polsce. Póki jeszcze nie jest za późno trzeba zmienić ów projekt finansowania kultury fizycznej.

Bo czym jest ten projekt jak nie sankcjonowaniem neowładzy w świecie sportu? Miejskie Towarzystwo Sportowe w Lubinie nie mogące się niczym pozytywnym wykazać ani wynikami, ani tzw. baką sportową, otrzymuje z kasy miasta Lubina 200 milionów za nic. Może łatwiej będzie to zrozumieć kiedy wie się, że prezesem MKS jest... prezydent Lubina.

Ów projekt sankcjonuje niereformowalny twór w postaci Ośrodka Sportu i Rekreacji. Już za panowania komuny nie sposób było odgrzyźć tej hydrze leb, ale teraz widać są takie czasy, że ła się nie ucina tylko hohubi...

Wyrażamy obawy co do kondycji polskiego społeczeństwa za kilka lat. Wtedy, kiedy obecna młodzież którą pozbawi się dostępu do sportu, wejdzie w dorosłe życie zgarbiła, niedowidząca... Ale może o to chodzi radnemu Juniszewskiemu? W końcu takim społeczeństwem łatwo jest rządzić?

Losowanie Pucharu Polski Miedź - Zawisza

Wczoraj w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie ćwierćfinałowych par Pucharu Polski. Drużyna Miedzi Legnica w walce o półfinał spotka się w dwumeczu z trzecim zespołem ekstraklasy - po rundzie jesiennej - bydgoskim Zawiszą. Mecze odbędą się 18 marca w Legnicy i 1 kwietnia rewanż w Bydgoszczy.

W pozostałych parach grają: Stal Gorzów - Stal Stalowa Woła, Łódź - Górnik Zabrze, Łódź - Stal Rzeszów.

Po losowaniu trener Miedzi Andrzej Fiutowski powiedział:

Jeżeli idzie o przeciwnika to

wolałbym trafić na niego w półfinale, a teraz marzyłbym o przeciwniku trochę łatwiejszym jeżeli można mówić w tym gronie o zespołach łatwiejszych. Na pewno jest to rywal bardzo trudny zajmujący eksponowane miejsce po rundzie jesiennej i grający naprawdę doskonały futbol. Ale jeżeli my mamy pierwszoligowe aspiracje to w takich meczach musimy potwierdzać takie aspiracje. Zapowiada się ciekawy dwumecz i myślę, że moja drużyna w przededniu podejmie walkę z przeciwnikiem. Dziś jestem umiarkowanym optymistą...

(zj)

INFORMATOR

Środa
4 grudnia 1991 r.

Wsch. St. 7.25 Wsch. Ks. 5.51
Zach. St. 15.26 Zach. Ks. 13.58

IMIENINY

Barbary, Bernarda, Krystiana

POGODA

Coraz zimniej. W nocy i rano do -6°C, natomiast w dzień maksymalnie 0°C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie stałe o tendencji rosnącej. W dalszym ciągu występuje możliwość zamgleń.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogową 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepne 33-48-69 • Pomoc drogową 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 733 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznica dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Apteki

Dyżur pełnią:
* Głogów - przy ul. Budowlanych, tel.33-21-52,
* Legnica - przy ul. Złotoryjska, tel.25-772,
* Lubin - przy ul. K.Wyszyńskiego, tel.42-44-25.



Program I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie
10.05 Dynastia - serial prod. USA
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola - Ekonomia dla rolnika
12.30 Spotkania z literaturą - J. Słowacki - człowiek i twórca
12.55 Rozmowa o rozmowie
13.20 Z naszych dziejów: Kraków przedlokacyjny
13.50 Telewizyjny Słownik Biograficzny Historii Najnowszej - Wanda Ossowska (1)
14.15 Spotkania z literaturą
14.50 Swego nie znacie... - Katalog zabytków - Lubiąż
15.05 Poczta nauki polskiej - St. Lorentz
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Wychowawca - serial USA
16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender
17.15 Teleexpress
17.35 Kinomania
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.15 Świat w oczach Lema - AIDS
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
18.55 Zielona linia - pr. red. rolnej
19.15 Dobranoc: Radkowe radości
19.30 Wiadomości
20.10 Dynastia - serial USA
21.10 ABC ekonomii
21.15 Program publicystyczny
21.30 Magazyn 60/90
22.00 Studio sport
23.10 Wiadomości wieczorne
23.35 BBC - World Service

Program II

7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Ulisses 31 - serial prod. franc.
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet - mag.
9.25 Pokolenia - serial prod. USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (10)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.00 Losowanie zakładów liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Magazyn ekologiczny
17.35 Allo, allo - serial prod. ang.
18.00 Fakty
18.30 National Geographic - serial
19.20 WRO
19.30 Język angielski (40)
20.00 Z miłości do kina polskiego
20.20 Przecież to znamy
20.40 Moje książki - K. Zanussi
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.35 Dzieci takie jak on - dramat
23.05 Telewizja nocą
24.00 Panorama

MTV

7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Poul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Poul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Rebecca de Ruvo, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 00.00 MTV's Post Modern, 02.00 Kristiane Backer, 03.00 Nocne video

SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Hiszpańskie gole, 9.00 Tenis ziemny: mecz Edberg-Stich, 10.30 Eurobics, 11.00 Amerykański football: mecz Oklahoma - Jebraska, 12.00 Bilard, 14.00 Go - mag. sportów motorowych, 15.00 Eurobics, 15.30 Sporty wodne, 16.00 Europejska koszykówka, 17.00 Kreggle, 18.00 Supercross w Oklahoma City, 19.00 Amerykański football, 20.00 Bilard, 22.00 Sporty zimowe - narciarski kros, 00.30 Kreggle

RTL PLUS

8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.15 Delvecchio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Zurueck in die Vergangenheit - serial, 20.15 Melodie ojczyzny, 21.15 Thomas Gottschalk Show - magazyn, 22.15 Stern tv - magazyn, 22.50 Der flotte Dreier - rady miłosne i seksualne, 23.20 Benny Hill Show, 23.50 Aktualności, 00.00 Fuer einen Sarg voller Dollars - włoski western, 01.20 Alfred Hitchcock przedstawia

WIZYTÓWKI KLUBÓW ANGIELSKICH I LIGA

ARSENAL

Arsenal Stadium, Highbury, London N5. Rok założenia - 1866.
Barwy klubowe: czerwone i białe.
Mistrz Anglii - 1931, 33, 34, 35, 48, 53, 71, 89, 91. Zdobywca Pucharu Anglii - 30, 36, 50, 71, 79. Zdobywca Pucharu Ligi - 1978. Zdobywca Pucharu Miast Targowych - 1970.
W lidze 1904 - 13, od 1919.
Barwy klubowe: czerwone i białe rękawami, białe spodnie, czerwone skarpety. Przydomek: "Gunnners", pojemność stadionu: 45.000 Najwyższe zwycięstwo 2:0 z Loughborough - II liga - 1904. Najwyższa porażka: 0:8 z Loughborough - II liga - 1986r.
Trener: George Graham.
Bramkarze: Allan Miller (rok 1970), David Seaman (63),

James Will (72),
Obrońcy: Tony Adams (66), Steve Bould (62), Gus Caesar (66), Jim Carstairs (71), Lee Dixon (64), Craig Gaunt (73), Andy Linighan (62), Craik McKernon (68), David O'Leary (58), Nigel Winterburn (63).
Pomocnicy: Paul Davis (61), Siggs Jonsson (66), Gary McKeown (70), David Rocastle (67).
Napastnicy: Kevin Campbell (70), Andrew Cole (71), Perry Groves (65), Anders Limpar (65), Paul Merson (68), Alan Smith (62).
Zdobywcy bramek w lidze w sezonie 1990/91: Smith 23, Merson 13, Limpar 11, Campbell 9, Dixon 5, Davis 3, Groves 3, Rocastle 2, Thomas 2, Adams 1, O'Leary 1, samobójcza 1.

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne Spółka z.o.o.

Sechal

59-220 Legnica, ul. Piastowska 58
tel. 204-62, fax 204-62, telex 0782310

Oferujemy elektryczne podgrzewacze wody z regulacją na 1,5 kW - 3,5 kW i 5 kW produkcji izraelskiej w cenie 1.650.000 zł za 1 szt.,
oraz bardzo duży asortyment pościeli w cenie:
pościel kolorowa - 155.000.- zł.
pościel czarna - 170.000.-zł.
pościel z kory - 195.000.-zł.
pościel z kory z prześcieradłem - 230.000.-zł.
prześcieradła kolor. - 40.000.-zł.
ponadto oferujemy:
narzuty ozdobne plus 2 poduszki - 300.000.-zł.
kaldry z anilany wymiary 2 x 1,5 m - 155.000.-zł.
kaldry dziecięce - 95.000.-zł.

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00.

TAXI
na telefon
258-15
Nie wliczamy
kosztów dojazdu
do klienta

odjazdy i nie tyl...

Nowe płyty

Swoje nowe płyty wydali: Big TroubleHause - "Mouthful Of Violence", The Price - "The Table Of Uncles", Vicious Circle - "Barbed Wire Slides", Venus Beads - "Incision", Codeine - "Frigid Stars", Linda Gail Lewis - "International Affair", The Mekons - "The Curse Of The Mekons", Melvins - "Bullhead"

Składy

MOTORHEAD Lemmy - voc, bas, Larry Wallis-g, Lucas Fox-dr (jest to skład z roku 1975)
MOTLEY CRUE Vince Neil-voc, Mick Mars-g, Nikki Sixx-b, Tommy Lee-dr
PLASMATICS W.O. Williams-voc, Richard Stotts-g, Wes Beech-g, Jean Beauvoir-b, Stu Deutsch-dr.
FOREIGNER: Mick Jones-g, voc, Ian McDonald-k, voc, Dennis Elliot-dr, Lou Gramm-voc, Al Green-wood-k, Ed Gagliardi-b.

(syg)

Nie tylko miedzią...

Każda kopalnia kryje w sobie różne skarby. Wśród nich są ludzie. Prócz zadań produkcyjnych, które realizują z racji swoje zatrudnienia, w wolnych chwilach próbują również realizować swoje różnorodne zainteresowania w dziedzinie sportu, kultury czy sztuki.

Jednym z wielu uzdolnionych pracowników kopalni "Polkowice" jest LESZEK BACEK - karykaturzysta.

Od początku pracuje w straży przemysłowej w stopniu starszego wartownika. Początkowo, wykorzystując wolne chwile swojej służby, bazarował z nudów - jak to sam określił. Rysował swoich kolegów w różnych sytuacjach zawodowych. Dziś jest już znanym i cenionym rysownikiem-karykaturzystą biuletynu "Dziś i Jutro".

Prywatnie związał swoje życie z żoną Grażyną, z którą ma dwóch synów; pięcioletniego Andrzeja i czteroletniego Marcina.

- Jeszcze chyba za wcześnie mówić, czy synowie pójdą w ślady swojego ojca - twierdzi pan Leszek, któremu z okazji Barbórki życzymy satysfakcji z jego hobby i jeszcze bardziej ostrego ołówka.

Czy powstanie szkoła ekologiczna?

Głogów i jego okolice bez żadnej przesady można zaliczyć do strefy klęski ekologicznej. Występowanie wielu czynników szkodliwych dla zdrowia na niewielkim obszarze wywiera zdecydowanie ujemne skutki. Blisko dwudziestoletnia działalność huty miedzi, która stale emituje znaczne ilości związków węgla, siarki i metali ciężkich, głównie ołowiu, doprowadziła do kumulacji tych związków w glebie i wodzie. Powietrze jest stale zanieczyszczane toksycznymi gazami. Choć w ostatnich latach sporo zrobiono w kierunku poprawy systemów odpylania i neutralizacji odpadów, to skażone środowisko potrzebuje wielu lat na powrót do dawnego stanu. Powrót ten jest możliwy jedynie przy aktywnej pomocy człowieka. Aby Głogów w przyszłości nie podzielił losu Rapocina czy innych miejscowości, które zniknęły z mapy, już dziś należałoby rozpocząć walkę o przetrwanie.

W Polsce kultura ekologiczna była zawsze traktowana marginalnie co w praktyce oznaczało, że zwalczano bardziej skutki negatywnych działań człowieka, niż zajmowano się profilaktyką. Aby rozwinąć kulturę ekologiczną należy rozpocząć od edukacji, wpajania od najmłodszych lat podstawowych zasad dbałości i środowiska, wyculania człowieka na to wszystko. Co ma wpływ na nasze otoczenie. Już dziś powstają pierwsze szkoły ekologiczne, które do swych programów wprowadzają edukację z zakresu ochrony środowiska.

Szczególnie wskazane jest, aby powstawały one w takich rejonach jak Głogów.

Wychodząc z takich przesłanek dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Głogowie mgr Bączewski podjął starania w kierunku przekształcenia swojej szkoły w placówkę o profilu ekologicznym. Realizacja tego za-

mierzenia wymaga oczywiście zaangażowania się nie tylko kadry pedagogicznej ale także miejscowych władz i zakładów pracy. Dlatego też dyrektor Bączewski zwrócił się do Rady Miasta z wnioskiem o przyjęcie tejże szkoły przez samorząd, co zapewniłoby m.in. stabilizację finansową placówki.

Niestety, podczas ostatniej, listopadowej sesji radni nie podjęli stosownej decyzji, co utrudni i przesunie w czasie realizację ciekawej inicjatywy. Dyrekcja szkoły nr 7 nie zamierza rezygnować ze swego zamysłu. Będą podejmowane kolejne próby przekształcenia "siódemki" w szkołę ekologiczną i to w praktyce, poprzez uaktywnianie środowiska pedagogicznego, uczniów i rodziców. Choć, na razie nie ma funduszy na wprowadzenie dodatkowego przedmiotu, nauczyciele chcą wprowadzić elementy wychowania ekologicznego do programów swoich zajęć.

Aby uzyskać efekty wychowania w duchu ekologii w Głogowie, chcą zacząć od siebie. Rozważa się możliwość stworzenia w szkole strefy beznikotynowej czyli zakaz palenia papierosów przez pedagogów i personel. Przy współudziale uczniów i rodziców otoczyć teren szkoły zielenią, co stanowić będzie pierwszą cegiełkę w działaniu na rzecz lokalnego środowiska. Szkoła stara się o nawiązanie kontaktów zagranicznych w Szwecji i Niemczech ze stowarzyszeniami ekologicznymi z myślą o szerokiej współpracy.

Czy w Głogowie powstanie szkoła ekologiczna z prawdziwego zdarzenia, trudno dziś powiedzieć, zwłaszcza, że o powodzeniu tej idei decydować będą także fundusze i władze samorządowe. Ważne jest, aby zaangażowanie nie rozbiło się o mur niezrozumienia.

jasz

Sytuacje

GORĄCA LINIA

Gdybym nie widziała fax'u, powiedziałabym, że to kpina, że ktoś próbuje nabić mnie w butelkę. Ale jednak widziałam ten tekst na własne oczy.

Oto Bardzo Ważny Rzecznik w Bardzo Ważnym Kombinacie układa Bardzo Ważny Tekst i rozsyła go do podległych firm. BWT nie jest jednak zbiorem informacji, które mają stanowić o byciu albo nie byciu BWK. Ba, nie jest nawet kompilacją informacji, lecz ordynarną, czyli agresywną reklamą anten satelitarnych. I bardzo dobrze. W końcu BWR wie najlepiej, jak zabrać się do roboty. Zwłaszcza w sytuacji BWK, który walczy o spokojne dni... Każdy w nim chce jakoś przeżyć.

Oczywiście BWR dysponuje fax'em, bo wstydziliby się, gdyby rozsyłał informacje do prasy i radiowłazł zakładowych. telefaxem, czy telefonem albo przy użyciu kartki, koperty i znaczka. Na pewno wszyscy w BWK są pełni podziwu dla pomysłowości BWR. Nie od dzisiaj bowiem wiadomo, że od BWR żaden dziennikarz, nie wyciągnie żadnej informacji. Choćby najmniejszej i bardzo mało istotnej. Po prostu BWR bardzo dzielnie dzierży halabardę i ofiarnie strzeże spokoju ducha urzędników BWK.

A tu taki potok... "Kupujcie anteny satelitarne w..." - głosi BWR - "Rozgłaszajcie to w radiowłazłach" - dodaje i posilkuje jeszcze kilkoma hasłami. Pewnie szmal za to inkasuje BWK, gdyż nie chce mi się wierzyć, że BWK robiłby to w ramach własnej przedsiębiorczości.

Przy okazji następnych strajków, bądź innych pretensji, dobrze by było, gdyby BWR rozesał po firmach (fax'em oczywiście) reklamę niezbędników i blaszanych misek. A w ogóle jest fest.

Teresa Stroma

ELASKON

Sprzedaż hurtowa

Informacje - zamówienia: sklep chemiczny ul. Bohaterów Getta Warszawskiego Złotoryja

WIELKI BIZNES

wymaga WIELKIEJ REKLAMY.

Powierz to zadanie tym, którzy zrobią to najlepiej.

Agencja "BIT", Legnica ul. Roosevelta 1, II p. tel. 296-02

(wtorki, czwartki, piątki od 9 do 14).

CHP Merkur

uprzejmie informuje, że posiada w swojej hurtowni, w Kamiennej Górze przy ulicy Magazynowej 2

wszystkie gatunki alkoholi produkowanych przez "Polmos" Poznań

Klientom hurtowni udzielamy 6 procentowego upustu oraz gwarantujemy własny transport.

Płatność w terminie 21 dni od daty otrzymania towaru.

Informacje: C.H.P. "MERKURY" Jelenia Góra ul. Okrzei 20 tel. 232-10, fax 249-15, tlx 075521 lub 075362 Kamienna Góra tel. 26-49

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786 Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm² Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136. Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

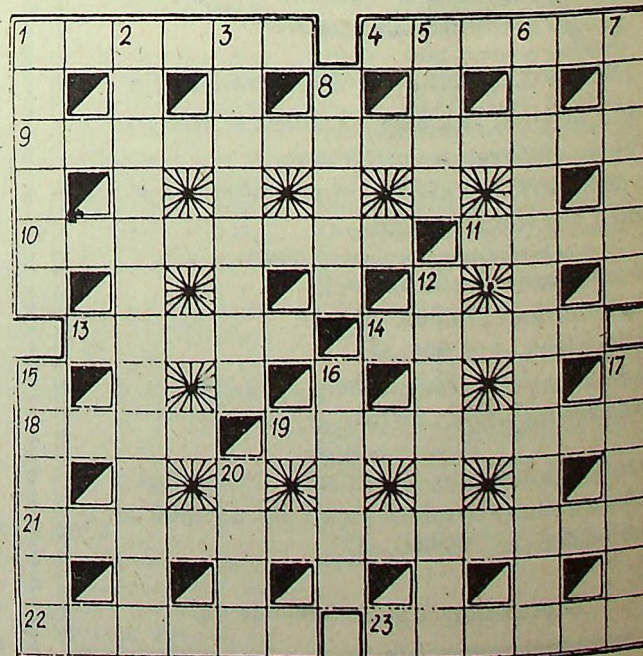
1. potulność lub aktor
4. petycja
9. narzędzie do oznaczania bydła
10. stary dokument
11. znany kabaret
13. czas zbioru zbóż
14. okrycie góralskie
18. królewskie krzesło
19. gatunek sowy
21. niedopowiedzenie
22. pisklą kury
23. zielone warzywo

Pionowo:

1. podnieta
2. kilogramometr
3. starcie brojne
5. kąpielisko nad Bałtykiem
6. pracuje w świetlicy
7. odpowiednik
8. brzeg, kant
12. broń przeciwpancerna
15. biustonoz
16. kopalnia węgla brunatnego
17. ryba z rodziny karpiowatych
20. pojemnik na śmiecie

Krzyżówka nr 163

(5 pkt)



"ZBIGNIEW"